

Na prośbę naszej redakcji, swoje rozważania dotyczące Wielkanocy prezentuje Ula Pruś.
„Wielkanoc – nadzieją dla wierzących i niewierzących”.

To Święto jest nadzieją zarówno dla katolików jak i ateistów. W Wielki Tydzień, poczynawszy od Niedzieli Palmowej, uświadamiamy sobie bardziej niż kiedykolwiek, że po ziemskim życiu - istnieje dalsze życie. Przygotowujemy się do odkrycia wielu tajemnic dotyczących naszego zbawienia, gorliwiej pracujemy nad stanem naszych serc i sumień, by móc śmiało spoglądać w łagodne oczy Jezusa – Dobrego Pasterza. A jest to Pasterz, który z wielką troską patrzy na nasze potknięcia, chcąc podać nam od razu swoją pomocną dłoń. Nie rezygnuje z nas, zachęca do współcierpienia, pobudzając do uczestnictwa w drodze krzyżowej, która bierze swój początek w Ogrójcu.

Wielkanoc staje się czasem głębokiej refleksji nad doczesnością. Chrystus pragnie, by nasze oczy były zawsze zwrócone w Jego stronę, byśmy byli wraz z Nim wpatrzeni w Niebo, gdzie Jego Ojciec oczekuje nas z tak wielką radością, jak w ewangelicznej przypowieści o synu marnotrawnym.

Stojąc przy Jezusie podczas rozważania każdej kolejnej stacji, wpatrzeni w Jego miłosierne spojrzenie, zdajemy sobie sprawę jak bardzo cierpi („Zadane mu cierpienie znieważa Jego święte, choć śmiertelne ciało” – stacja X).

Nie da się nie zauważyć tego, jak bardzo poświęca się dla nas, nie licząc się zupełnie z własnym bólem, pozwala krzywdzić się dla naszego zbawienia, dlatego, by przez tę ofiarę z samego siebie móc uprosić u swego Ojca życie wieczne dla nas i dla naszych rodzin. Swoim przykładem wyrabia w nas wytrwałość. Oprócz wytrwałości uczy nas czegoś więcej: „uczy nas milczenia we wszystkich językach”. W czasie wielkanocnym jesteśmy szczególnie w szkole modlitwy Jezusa i to w szkole modlitwy kontemplacyjnej, która przywraca, uzdalnia nas do odczuwania coraz większej miłości, do poszukiwania radości w rozmowie z Bogiem. Jak pisze Wisława Szymborska, bez Boga jesteśmy jak „strąceni anieli”.

W Dniu Zmartwychwstania, nowego znaczenia nabiera łacińska sentencja: „Non Omnis Moriar”, cytowana jeszcze przez Ojca Św. Jana Pawła II („Nie wszystek umrę – to co we mnie niezniszczalne trwa”).

"Światła Nieba"

Wpisany przez Redakcja

poniedziałek, 15 kwietnia 2013 17:24 - Poprawiony poniedziałek, 15 kwietnia 2013 17:29

Wielkanoc - to nie tylko czas modlitewnego skupienia, ale także obcowania z tymi, których kochamy, czas umocnienia więzi, a w końcu czas zgody, pojednania oraz radość serc, które cieszy Poranek Zmartwychwstania.